

KONTROWERSJA

W tym miejscu pojawia się jednak pytanie: Czy uczestnictwo to – w przypadku osób rozwiedzionych, które zawarły powtórne małżeństwo cywilne, a ich poprzednie małżeństwo nie zostało uznane za nieważne – obejmuje również możliwość przystępowania do Eucharystii? Od wieków dyscyplina sakramentalna Kościoła nie dopuszczała takich osób do Komunii Świętej dlatego, że ich stan życia pozostaje w sprzeczności z zasadą nierozzerwalności małżeństwa, która nie jest dyscyplinarną normą Kościoła, lecz częścią nauczania Jezusa (przypomnijmy tu choćby dysputę Jezusa z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie na temat nierozzerwalności małżeństwa i zdecydowane odrzucenie przez Jezusa autorytetu Mojżesza, który dopuszczał możliwość wystawienia listu rozwodowego – por. Mt 19,8). Wedle dotychczasowego nauczania Kościoła dopuszczenie takich osób do przyjmowania Komunii Świętej wprowadziłoby zamęt, podając w wątpliwość należącą do depozytu wiary prawdę o nierozzerwalności małżeństwa.

Jak wiemy, posynodalna adhortacja *Familiaris consortio* Jana Pawła II otwierała przed osobami rozwiedzionymi, które zawarły powtórny związek małżeński i które z ważnych powodów, takich jak wychowanie dzieci, nie mogą się rozstać, możliwość przystępowania do Komunii Świętej pod warunkiem rezygnacji z aktów miłości płciowej, które są wyrazem miłości małżeńskiej, czyli pod warunkiem życia w pełnej wstrzemięźliwości (zob. nr 84). Nauczanie to zostało później potwierdzone w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* Jana Pawła II (zob. nr 34) oraz w adhortacji *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI (zob. nr 29).

Amoris laetitia w żadnym miejscu nie zmienia wyrażnie tego nauczania. Choć Papeż wielokrotnie podkreśla, że trzeba brać pod uwagę konkretne osoby i ich konkretne, nieraz bardzo złożone sytuacje, które trudno uwzględnić w ogólnej normie, to jednak w żadnym miejscu adhortacji nie stwierdza, że osoby żyjące

w powtórny, cywilny związek małżeński i nieprzestrzegające warunku, o którym mówi *Familiaris consortio*, mogą zostać dopuszczone do Komunii Świętej. Według niektórych autorów na taką możliwość wskazują jednak numer 305 adhortacji i przypis 351. W punkcie 305 Papież pisze bowiem: „Ze względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła”, a w przypisie 351 dodaje: „W pewnych przypadkach mogłaby to być również pomoc sakramentów”.

W stwierdzeniach tych niektórzy autorzy widzą właśnie otwarcie Papieża na możliwość udzielania Komunii Świętej osobom rozwiedzionym, które zawarły powtórny związek małżeński, nawet jeśli Papież ani nie mówi tego *explicite*, ani nie wskazuje na żadne warunki, które musiałyby w takiej sytuacji zostać spełnione (pojawia się na przykład pytanie, czy nadal obowiązuje warunek wstrzemięźliwości seksualnej, o czym nauczali w tej materii Jan Paweł II i Benedykt XVI?). Co więcej, w punkcie 300 Papież stwierdza: „Biorąc pod uwagę niezliczoną różnorodność poszczególnych sytuacji, takich jak te wymienione powyżej, można zrozumieć, że nie należy oczekiwać od Synodu ani też od tej adhortacji nowych norm ogólnych typu kanonicznego, które można by stosować do wszystkich przypadków”. Jeśli zatem – podkreślają inni autorzy – Papież nie formułuje w adhortacji żadnych „nowych norm ogólnych typu kanonicznego”, znaczy to, że w mocy pozostają dotychczasowe normy dotyczące dyscypliny sakramentalnej, czyli te normy, o których mówią wspomniane wyżej dokumenty Jana Pawła II i Benedykta XVI. Niektórzy komentatorzy zwracają również uwagę na to, że trudno jest sobie wyobrazić, aby wielowiekowa dyscyplina sakramentalna o fundamentalnym znaczeniu dla Kościoła miała zostać zmieniona w przypisie (czy też w udzielonym w samolocie wywiadzie lub w prywatnym liście, w których Papież wydaje się wyrażać otwartość na taką zmianę). Ponadto autorzy ci widzą w tej dyscyplinie nie tylko pewną pochodzącą od Kościoła normę praktyczną (a zatem zmienną), lecz konieczną konsekwencję Jezusowego nauczania o nierozzerwalności małżeństwa.

Przyjrzyjmy się zatem niektórym argumentom autorów, którzy w adhortacji *Amoris laetitia* dostrzegają zmianę dotychczasowej dyscypliny sakramentalnej.